

Impresje na odejście Rodaka naszego Konrada Wojtyły

Autor tekstu: **Lesław Kawalec**

"Z tej strony tłumy litewskiej młodzieży,
W kolpakach rysich, w niedźwiedziej odzieży,
Z łukiem na plecach, z dłonią pełną grotów,
Snują się, śledząc niemieckich obrotów.
Po drugiej stronie, w szyszaku i zbroi,
Niemiec na koniu nieruchomy stoi;
Oczy utkwivszy w w nieprzyjaciół szaniec,
Nabija strzelbę i liczy różaniec."

Karol, krajanie ty mój, podobnyś do drzewa
Kimżeś ty był naprawdę ja właśnie wyśpiewam
Jedząc jabłecznik. Owoce twej misji znane:
Tłumy rodaków stoją przy zniczu splakane,
Inni w amoku planty szpalerem obchodzą,
I po śladach stóp twych tęsknie oczyma wodzą.
Teraz gdyś odszedł, nie masz już Polaka wielkiego
Duchem i czczonego w świecie. Czekać kolejnego
Próżno przez najbliższe lata. Smutno na duszy,
Boś zostawił coś kochał, a w wojaż wyruszył,
By zdała od miejsc ci bliskich walczyć za Sprawę,
Co niebawem Konrada przyniesie ci sławę.

Panno z groty, ty co świetlne w Lourdes wodzisz węże
Na lektyce wyniosła — kiedy wzrok wyteżę
pośród półmroku krzyż widzę skromny, opuszczony -
Po niemiecku — Polak — w domu twym pozdrowiony,
Ja ciebie pytam Mario cóżeś ty za pani,
że za tobą — młodzi i starzy — jak pijani
Idą, ręce w cesarskim salucie unosząc,
Ciebie zamiast Boga o uzdrowienie proszą?
Wiem, tyś matką nieszczęśliwych, osieroconych.
Do ciebie on się zwracał, pociecho zdradzonych,
Wydanych wrogom ofiar — tych semper fidelis,
Polaków - łupu bezbożnych — Regina Caelis!

Jak to było, Karolu, synu oficera
Polskiego wojska, gdy faszysta nacierał
Niszcząc kraj odzyskany wielką krwi daniną?
Coś czuł, gdy Pius dwunasty, ze stalową miną
Namawiał twych rodaków by przyjąć z pokorą
oprawcę cywilów, co twoim profesorom -
przyszłości twego ludu — zgotował obławę,
by potem wszystkim równo sprawiac łącznie krwawę?
Ty polski patriota znasz swoją historię,
wiesz kiedy kraj odnosił chlubne swe wiktorie:
Od Unii Lubelskiej ... to czas wieku złotego,
swobód, tolerancji i pokoju względnego.
Toż to patron twjej szkoły — Marcin Wadowita -
Socyna zbawił, choć już katol kamień chwycił,
gdy, za Wazów, fanatyzm Jezuci lali
w serca młodzieży na kontrreformacji fali -
mirem swym i habitem oraz władzą kurii,
ratując innowierców z katolickiej furii.
Wiesz przecież, boś miłośnik ojczyzno słowa,
Racjonalista.pl

co arianom winna jest literacka mowa.
Braci tych odłączonych, ojców Oświecenia,
Katolicka twa Polska bez oka zmrużenia
na banicję skazała, bo nie tego Szweda
Poparli którego trzeba. Sobieski może
Zbłądzić - Gustawa uznać. Inny? broń cię Boże!
Patriotyzmem zwa tu hołd tym kosmopolitom,
Co cnotę oddać pragną właśnie Jezuitom.
A że szansa na Kremlu przeszła koło nosa,
że wciąż przez Unię Brzeską z Rusinami kosa,
że skutkiem Prawosławia dyskryminowania
Było wsparcie chłopów dla Kozaków powstania,
Co tam! Liczy się to, że wśród wewnętrznych wzburzeń
To my papiści „wiary” byliśmy przedmurzem!

Ty, coś już maturę napisał znakomicie,
Za humoru poczucie sławion całe życie,
który, co wszyscy kiedyś opowiemy wnukom,
nawet służby specjalne zrobiłeś w bambuko,
co tak na cię liczyły gdyś szedł w kardynały!
A tyś razem z Reaganem położył blok cały!
Ty, któryś wcieleniem nowym był tatarzyna,
Co choć złapany to sam za łeb oprawcę trzyma...
Ty, któryś mistyka od Krzyża czytywał,
Któryś wiary przeróżne wartością zrównywał,
Ty za mądry jesteś i też nazbyt uczciwy,
Byś wielkości mógł pragnąć dla Sprzedajnej Dziwy!

Tych samych barw jak ty kibicem zawsze byłem
I wiem co twemu sercu musiało być miłym:
Wspierać słabszego. Czy to nie ty przecierałeś
szlak trzeciemu światu? Monopol więc złamałeś
Bogatej Europy na rząd dusz, w rozjazdach
na cztery wiatry dobrą nowinę — ty gazda
Z kraju ubogiego, igraszki możliwych tego świata -
głosiłeś, by Niemiec Hindusa miał za brata.
Koran całując, starszych braci w synagogach
Odwiedzając przypomniawszy, żeśmy od Boga
Jednego, przez co teraz w dalekim Egipcie
Wspominają Ciebie, gdy ty leżysz w krypcie.
Głosiłeś Karol prawdy te wprost i obficie:
pokój, godność, wolność, i jak święte jest życie.

Twe motto „nie lękajcie się” — "prawda wyzwoli"
Dociera na szczęście też i do nas powoli.
Wszetecznicę oczom naszym już pokazałeś,
Sam tajniki alkowy na piśmie nam dałeś:
Zleciłeś nam się modlić za braci elektorów,
Która ma dość lekkie podejście do wyborów
Skoro zgodność liczby kartek stwierdzać potrzeba -
Taki wybór doprawdy nie pochodzi z nieba.
Zakonserwowałeś ty prawdę o kościele:
Dałeś nam się napatrzeć na przekrętów wiele,
Nie reagowałeś, a może się nie dało -
bo ryzyko duże a środków wciąż za mało -
na pedofilii, zdrady i złodziejstwa zmorę,
Więc mamy pełen obraz i to w samą porę.
Wiemy kto zacz, świadomi o co gra się toczy,
Więc niech nikt nam więcej już nie mydli oczu.

Ale, jak przystało na umysł nieprzeciętny,
 Pokazałeś nie tylko jaki kościół „święty” -
 sprostać on niezdolny myśli postępowi,
 Wbrew ewangelii, gwałt zadaje rozsądkowi:
 strach, czyścić, zabobon, a łaski w sanktuariach,
 zrozumieć tę logikę może tylko wariat.
 Dzięki, żeś świętej prawdy o tym dusz więzieniu
 Nie krył — żeś na koniec pozostawił w cieniu
 Swej postaci i prawd oczywistych dogmaty,
 Którymi nikt się nie przejmuję, że na raty -
 Ale zawsze — padnie to truchło — ta zmore,
 Z którąś swą sztuką tak skutecznie się uporał,
 Nasz wdzięcznie wspominany w mym polskim narodzie
 Boży słuگو, nowy Konradzie Wallenrodzie.

Lesław Kawalec

Ur. 1970. Nauczyciel języka angielskiego w krakowskim liceum, prowadzi także zajęcia w Kolegium Językowym i na kierunku Filologicznym na WSEH w Bielsku-Białej. Interesuje się religią, historią, polityką i dydaktyką, rozumianą jako pomoc otoczenia w maksymalnym rozwijaniu potencjału młodego człowieka, jego inicjatywności i niezależnego myślenia. Światopoglądowo bliski jest mu socynianizm.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4074) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4074>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych Racjonalista.pl

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl